

Glosa

do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 89/09*

Notariusz może sporządzić akt poświadczenia dziedziczenia także wtedy, gdy jeden ze spadkobierców powołanych do dziedziczenia nie żyje.

I. Ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw¹ do systemu prawa polskiego wprowadzono notarialne poświadczenie dziedziczenia, będące drugim, alternatywnym wobec sądowego, sposobem dokumentowania nabycia spadku przez spadkobierców. Ze względu na skromne ramy niniejszej glosy, niejako wyznaczone okolicznościami rozważanego przez SN stanu faktycznego, uwagi natury ogólnej zostaną ograniczone do niezbędnego minimum. Kwestie te zostały już zresztą dość dobrze wyjaśnione². W szczególności nie sposób polemizować ze stwierdzeniem, że wpro-

* OSNC 2010, nr 5, poz. 71.

¹ Dz.U. Nr 181, poz. 1287.

² K. Grzybczyk, M. Szpunar, *Notarialne poświadczenie dziedziczenia jako alternatywny sposób stwierdzania prawa do dziedziczenia*, Rejent 2006, nr 2, s. 44 i nast.; R. Wrzecionek, *Sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia – próba sformułowania definicji*, Rejent 2008, nr 7-8, s. 148 i nast.; G. Bieniek, *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, Rejent 2008, nr 9, s. 9 i nast.; A. Bieranowski, *Polemiki i refleksje. Uwagi o dopuszczalności tzw. piętrowego poświadczenia dziedziczenia*, Rejent 2009, nr 5, s. 145 i nast.; P. Borkowski, *Notarialne poświadczenie dziedziczenia – uwagi de lege ferenda*, Rejent 2009, nr 9, s. 9 i nast.; R. Kapkowski, *Sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia*, PiP 2009, nr 11, s. 80 i nast.; B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego*, t. X, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 472 i nast.; M. Walasik, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 89/09*, Rejent 2010, nr 5, s. 106 i nast.

wadzenie instytucji notarialnego poświadczenia dziedziczenia do polskiego prawa spadkowego odegra bardzo istotną, pozytywną rolę. Potrzeba uelastycznienia i przyspieszenia procedury stwierdzania praw do spadku nie może być kwestionowana. Nie oznacza to jednak, że nowa instytucja nie wywołuje wątpliwości odnoszących się do kwestii szczegółowych. Jednym z najważniejszych problemów, z którym zmierzył się SN w głosowanej uchwale, jest zakres podmiotowy poświadczenia dziedziczenia. Od razu trzeba zaznaczyć, że uchwała SN tylko pozornie wyjaśnia sprawę. Nieprzekonujące uzasadnienie w istocie rodzi kolejne pytania.

II. Głosowane orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

W maju 2009 r. trzech spadkobiercy ustawowi stawili się w kancelarii notarialnej w celu sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia po zmarłej w 1997 r. matce. Na skutek badania przedłożonych odpisów aktów stanu cywilnego notariusz stwierdził, że jeden ze spadkobierców – małżonek spadkodawczyni – zmarł w 2009 roku. W konsekwencji notariusz odmówił sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia, uznając, że w świetle art. 95b ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie³ (dalej: pr. o not.) dokonanie wskazanej czynności jest możliwe jedynie wówczas, gdy wszyscy spadkobiercy żyją. Artykuł 95b pr. o not. stanowi dosłownie: „Przed sporządzeniem aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz spisuje protokół dziedziczenia przy udziale wszystkich osób, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi”. Sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej, powziął poważne wątpliwości prawne, wobec czego zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia o treści: Czy brzmienie art. 95b w zw. z art. 95e § 2 pkt 2 pr. o not.⁴ wyłącza możliwość sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia w sytuacji, gdy jeden ze spadkobierców powołanych do dziedziczenia na podstawie ustawy lub testamentu nie żyje.

³ Tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.

⁴ W świetle art. 95e § 2 pkt 2 pr. o not. notariusz odmawia sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia, jeżeli w toku sporządzania protokołu dziedziczenia ujawnią się okoliczności wskazujące, że przy jego sporządzeniu nie były obecne wszystkie osoby, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi.

Dostrzegając rozbieżności, jakie w praktyce zarysowały się na tle poruszanej kwestii, Sąd Najwyższy sformułował tezę, cytowaną we wstępie niniejszej glosy. Uzasadnienie stanowiska SN można sprowadzić do pięciu zasadniczych argumentów.

1. Wnioski płynące z wykładni językowej przedmiotowych norm nie są jednoznaczne, a ich powierzchowna interpretacja pozostaje w jawnej sprzeczności z intencjami ustawodawcy, którego celem było upowszechnienie nowego, uproszczonego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, co w konsekwencji miało się przyczynić do zdjęcia z sądów ciężaru „spraw prostych i niespornych”. Ponadto w ocenie Sądu Najwyższego zwrot „być nieobecny” co do zasady nie dotyczy osób nieżyjących, gdyż w takim przypadku ustawodawca wprost nazywa przyczynę „nieobecności”.

2. W art. 95f § 1 pkt 3 wprowadzono wymóg podawania w treści aktu poświadczenia dziedziczenia numeru PESEL spadkodawcy. *De facto* wyznaczono w ten sposób granice czasowe rozważanej czynności notarialnej. Zdaniem Sądu Najwyższego ustawodawca musiał się przy tym liczyć, że w przypadku spadków otwartych przed niemal 25 laty (po dniu 1 lipca 1984 r.)⁵ może się zdarzyć, iż poszczególni spadkobiercy w tym czasie zmarli.

3. Z art. 95e § 2 wynika, że obligatoryjna odmowa notarialnego poświadczenia dziedziczenia nastąpi m.in. w sytuacji, gdy ze względu na nieobecność „wszystkich osób” nie można ustalić kręgu spadkobierców, podstawy ich powołania do spadku oraz wielkości przypadających im udziałów spadkowych. Zdaniem Sądu Najwyższego, w przypadku śmierci jednego ze spadkobierców „wszystkich interesów spadkowych bronią wówczas dalsi żyjący spadkobiercy ustawowi i testamentowi oraz osoby mogące wchodzić w rachubę jako tacy spadkobiercy”.

4. Ustawodawca przewidział liczne mechanizmy zapobiegające nadużyciom analizowanej instytucji.

⁵ Czyli po dniu wejścia w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1984 r. w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość (Dz.U. Nr 32, poz. 175).

5. Procedura poświadczenia dziedziczenia *de lege lata* wykazuje liczne podobieństwa do sądowego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, w którego ramach śmierć jednego ze spadkobierców nie wyłącza stwierdzenia nabycia spadku. Ponadto umożliwienie sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia także wtedy, gdy jeden ze spadkobierców nie żyje, wpłynie korzystnie na upowszechnienie tej formy dokumentowania nabycia spadku.

III. Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić z następującymi względów:

1. Lektura głosowanej uchwały nie pozwala stwierdzić, na czym polega „pogłębiona analiza lingwistyczna” przepisów regulujących notarialne poświadczenie dziedziczenia, do której nawiązuje Sąd Najwyższy w końcowej części uzasadnienia. Można natomiast zauważyć, że aktualnie w teorii prawa dominuje pogląd, zgodnie z którym wnioski płynące z wykładni językowej nie mogą być przesądzające na etapie identyfikacji znaczenia norm prawnych⁶. Nie ulega zatem wątpliwości, że językowa analiza zwrotu „obecne osoby, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi” daje jedynie asumpt do dalszych badań interpretacyjnych. W pierwszej kolejności nasuwa się dość oczywiste stwierdzenie, że mówiąc o „spadkobiercy” w rozdziale 3a pr. o not. ustawodawca miał na myśli osoby dziedziczące po spadkodawcy, którego majątku dotyczy akt poświadczenia dziedziczenia. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku śmierci jednego ze spadkobierców osoby po nim dziedziczące nie są w ścisłym rozumieniu spadkobiercami pierwszego spadkodawcy. Mając jednak na uwadze, że normy kodeksu postępowania cywilnego regulujące sądowe stwierdzenie nabycia spadku posługują się analogicznymi sformułowaniami, należy, podobnie jak to uczynił SN, odwołać się do prawideł wykładni teleologicznej (celowościowej). Poszukując celów, jakimi kierował się ustawodawca na etapie tworzenia omawianych rozwiązań, wypada odnieść się do uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej prawo o notariacie. Z jego treści jasno wynika, że

⁶ Szerzej na temat wykładni prawa: J. Nowacki, Z. Tabor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 2000, s. 216 i nast.; M. Zieliński, Z. Radwański, *Wykładnia prawa cywilnego*, Studia Prawa Prywatnego 2006, nr 1, s. 20 i nast.

podążając za tendencjami kształtującymi się w prawodawstwie europejskim⁷, do systemu prawa polskiego wprowadzono instytucję, mającą zastąpić sądowe stwierdzenie nabycia spadku jedynie w sprawach niespornych. W świetle założeń ustawodawcy, notarialne poświadczenie dziedziczenia ma jednak przede wszystkim stanowić środek ochrony prawnej – w tym przypadku przedmiotem ochrony jest prawo dziedziczenia. Skuteczna ochrona prawa do dziedziczenia jest natomiast możliwa jedynie wówczas, gdy służące jej instytucje należyście zabezpieczają prawidłowość ustalenia kręgu podmiotów uprawnionych do spadku oraz wielkości ich udziałów. *Ex definitione* trzeba zatem przyjąć, że środek ochrony prawnej musi zapewniać określony standard bezpieczeństwa i pewności prawa.

2. Jak się wydaje, Sąd Najwyższy wyciągnął zbyt daleko idące wnioski z odwołania do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1984 r. w sprawie dokumentów stwierdzających tożsamość. Z uzasadnienia projektu wynika bowiem, że wskazanie numeru PESEL spadkodawcy ma służyć wyłącznie identyfikacji jego osoby w sposób pewny, poprzez wprowadzenie niepowtarzalnych danych do elektronicznego rejestru aktów poświadczenia dziedziczenia. W tym kontekście zasadnie można przyjąć, że data 1 lipca 1984 r. jedynie przypadkiem pełni funkcję cezury czasowej.

3. Odwołanie się przez Sąd Najwyższy do „kategoryczności skutku” wystąpienia jednej z przyczyn odmowy sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia przez notariusza (art. 95e § 2 pr. o not.) stanowi oczywisty wniosek z analizy treści powołanej normy, a nie argument przemawiający na rzecz sformułowanej przez SN tezy. Przeciwnie, wydaje się że wszelkie rygory przewidziane przez ustawodawcę służą przede wszystkim prawidłowemu ustaleniu rzeczywistego kręgu spadkobierców. W świetle dyspozycji art. 95e § 2 pkt 2 notariusz nie rozstrzyga bowiem powstałych na tym tle wątpliwości, natomiast obligatoryjnie odmawia dokonania omawianej czynności notarialnej.

⁷ K. Grzybczyk, M. Szpunar, *Notarialne poświadczenie...*; Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw; A. Oleszko, *Opinia prawna do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1651)*.

4. Sąd Najwyższy nie sprecyzował, jakie mechanizmy ochronne przewidziane w znowelizowanej ustawie – Prawo o notariacie mają służyć zapobieganiu nieprawidłowościom w ustaleniu kręgu spadkobierców i wielkości ich udziałów spadkowych. Zasadniczym mechanizmem ochronnym, o jakim mowa w analizowanej ustawie, jest rejestr aktów poświadczenia dziedziczenia, który jednak zapobiega równoczesnemu funkcjonowaniu w obrocie prawnym różnych dokumentów stwierdzających prawa do tego samego spadku. Tymczasem praktycznym problemem w przypadku śmierci spadkobierców jest faktyczna możliwość prawidłowego ustalenia kręgu spadkobierców oraz wielkości ich udziałów spadkowych.

5. Koncentrując się na podobieństwach obu alternatywnych procedur dokumentujących nabycie spadku, Sąd Najwyższy całkowicie pominął istniejące między nimi odrębności. Jak słusznie podkreśla się w piśmiennictwie, czynności podejmowane przez strony i notariusza na etapie sporządzania aktu poświadczenia dziedziczenia są zbliżone do czynności sądowych w postępowaniu cywilnym, co jednak nie oznacza, że mogą być ze sobą utożsamiane. W konsekwencji do notarialnego poświadczenia dziedziczenia nie można automatycznie odnosić norm oraz cech charakterystycznych dla sądowego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku⁸. Do podobnych wniosków skłania lektura uzasadnienia do projektu ustawy, gdzie zwraca się uwagę, że niebezpieczeństwa związane z instytucją notarialnego poświadczenia dziedziczenia są dalej idące niż w postępowaniu sądowym. Jakkolwiek ich natura jest podobna, to jednak inne są możliwości sądu i notariusza w zapobieganiu im. W szczególności nie należy zapominać, że notariusz, w przeciwieństwie do sądu, nie ma możliwości prowadzenia postępowania dowodowego. Wyłącznym źródłem jego wiadomości na temat kręgu spadkobierców są oświadczenia osób uczestniczących w sporządzeniu protokołu oraz aktu poświadczenia dziedziczenia, składane pod rygorem odpowiedzialności karnej (art. 95c § 1 pr. o not.)⁹. W piśmiennictwie jeszcze na etapie prac nad nowelizacją ustawy – Prawo o notariacie zgłaszano obawy dotyczące potencjalnych

⁸ R. K a p k o w s k i, *Sporządzenie aktu...*, s. 91 i nast.

⁹ W świetle analizowanych norm prawa o notariacie konsens między uczestnikami rozważanej czynności notarialnej ma dotyczyć wszystkich elementów aktu poświadczenia

nadużyć, do jakich mogłoby dochodzić, gdyby uczestnicy czynności notarialnej postanowili nie ujawniać przed notariuszem pewnych faktów¹⁰. Biorąc pod uwagę, że notariusz ponosi odpowiedzialność cywilną za szkody spowodowane przy wykonywaniu czynności notarialnych, warto zapytać, czy w świetle stanowiska SN dysponuje on rzeczywistymi środkami pozwalającymi na należyte zabezpieczenie prawa i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których dana czynność może wywoływać skutki prawne.

Ponadto Sąd Najwyższy w swych rozważaniach odnosi się jedynie do sytuacji, gdy w chwili notarialnego poświadczenia dziedziczenia nie żyje tylko jeden ze spadkobierców. W ten sposób wywód SN pomija komplikacje w prawidłowym ustaleniu kręgu osób dziedziczących, jakie mogą powstać w razie śmierci większej liczby spadkobierców. Zauważmy, że argumentacja Sądu Najwyższego byłaby w całości aktualna również w sytuacji śmierci kilku, a nawet wszystkich spadkobierców. W tym kontekście nie jest w istocie jasne, co właściwie chciał powiedzieć Sąd Najwyższy w tezie uchwały: czy należy ją rozumieć w ten sposób, że jeśli więcej niż jeden ze spadkobierców nie żyje, sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia jest wykluczone? Dość humorystyczne będzie – niestety dość prawdopodobne – formułowanie kolejnych pytań do Sądu Najwyższego, odnoszących się do sytuacji, w których nie żyje dwóch, trzech, czterech i więcej spadkobierców. Można domniemywać, że konsekwentnie Sąd Najwyższy (a w każdym razie ten sam skład sędziowski) będzie dopuszczać w takich wypadkach notarialne poświadczenie dziedziczenia. Wreszcie przyjdzie uznać, że wystarczy, by stał się u notariusza przedstawiciel gminy, który oświadczy, że nie ma żadnych spadkobierców bliższej grupy po danym spadkodawcy. Taka jest ostateczna konsekwencja rozumowania Sądu Najwyższego.

dziedziczenia – kręgu spadkobierców oraz wysokości przypadających im udziałów. Dla skutecznego wydania aktu poświadczenia dziedziczenia niezbędne jest, by zgodne oświadczenia uczestników wyrażały się w trzech etapach: 1. Zgodnego wniosku o sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia (art. 95c § 2 pkt 1 pr. o not.); 2. Podpisania przez wszystkich uczestników protokołu dziedziczenia (art. 95c § 5 pr. o not.); 3. Podpisania przez wszystkich uczestników aktu poświadczenia dziedziczenia (art. 95f pkt 9 pr. o not.).

¹⁰ K. Grzybczyk, M. Szpunar, *Notarialne poświadczenie...*, s. 54.

IV. W konkluzji należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie wydaje się trafne¹¹. Idea „ułatwionej” drogi uzyskiwania poświadczenia praw do spadku nie może przesłaniać celu zasadniczego, jakim z punktu widzenia domniemania racjonalnego prawodawcy powinna być pewność prawa. Wszelka aktywność ustawodawcy winna być identyfikowana przez pryzmat tej właśnie wartości. Uchwała SN nie rozstrzyga przy tym wszystkich wątpliwości, a w istocie stanowi dopiero początek problemów.

*Dr Paweł Księżak
Mgr Katarzyna Szymura
Uniwersytet Łódzki*

¹¹ Odmiennie M. Wałasik, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 106 i nast. Pogląd zaprezentowany przez SN został już wcześniej wyrażony m.in. przez A. Bieranowskiego, *Polemiki i refleksje. Uwagi...*, s. 145 i nast.; P. Borkowskiego, *Notarialne poświadczenie...*, s. 9 i nast. Odmiennie B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa...*, s. 476.